

Janowski, Maciej

„Národy habsburské monarchie v revoluci 1848-1849”, Josef Kolejka, Praha 1989; „1848 - Sturm im Habsburgerreich”, Emil Niederhauser, Budapest 1990 : [recenzja]

Przegląd Historyczny 83/3, 584-587

1992

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

strony związany z pragnieniem właścicieli życia *more nobilism* (s. 16), z drugiej zaś z dążeniem do kapitalistycznej modernizacji.

Zwiększona rola nakładów pieniężnych w ramach latyfundium obróciła się w końcu przeciw niemu samemu. W latach depresji cen rolnych końca stulecia okazało się ono niekonkurencyjne wobec producentów zagranicznych. Nie upadło, nie sprzedawało ziemi, czekając na reformę rolną po drugiej wojnie światowej — ale zaprzestało produkcji na wielką skalę. Potrafiło dostosować się do przeobrażeń ekonomicznych epoki napoleońskiej i połowy stulecia — nie było już jednak zdolne stawić czoła wyzwaniu rynku światowego, jakie przyniósł schyłek dziewiętnastego wieku.

Jacek Kochanowicz

Josef Kolejka, *Národy habsburské monarchie v revoluci 1848—1849*, Nakladatelstvi Svoboda, Praha 1989, s. 470; Emil Niederhauser, *1848 — Sturm im Habsburgerreich*, Corvina, Budapest 1990, s. 220.

Dwie syntetyczne prace poświęcone Wiosnie Ludów w państwie Habsburgów wydane zostały w chwili, gdy w Europie Środkowo-Wschodniej dokonywał się przełom, nadający wydarzeniom lat 1848—1849 cechą ponownej aktualności. Tematyka obu książek jest zbliżona, bo praca Niederhausera, wbrew tytułowi, obejmuje także wydarzenia roku 1849 i podobnie jak praca Kolejki zajmuje się głównie kwestiami narodowościowymi.

Każda z prac składa się z sześciu rozdziałów. Kolejka zaczyna od przedstawienia rozwoju ruchów narodowych w Austrii przed 1848 r. na tle europejskim, następnie charakteryzuje cele ruchów narodowych wiosną 1848 w państwie habsburskim; rozdział III poświęcony jest omówieniu kwestii austriackiej w obradach parlamentu frankfurckiego, zjazdu słowiańskiego w Pradze i sejmu austriackiego w Wiedniu. Rozdział IV omawia początek wojny z Węgrami i październikowe powstanie wiedeńskie, rozdział V zajmuje się konsolidacją austriackiego centralizmu na wiosnę 1849, a rozdział VI, ostatni — upadkiem rewolucji w Austrii i na Węgrzech.

Niederhauser charakteryzuje kolejno „system” metternichowski (rozdział I), wybuch rewolucji i programy poszczególnych ruchów narodowych (rozdział II), wydarzenia od maja do września 1848 (rozdział III) i od wybuchu wojny z Węgrami do wiosny 1849 (rozdział IV), a następnie rozwiązanie sejmu austriackiego i stłumienie rewolucji węgierskiej (rozdział V). Ostatni rozdział zawiera krótką charakterystykę całej problematyki i podsumowanie. Ogólnie rzecz biorąc, tematyka obu prac koncentruje się wokół kwestii odmiennej postawy poszczególnych ruchów narodowych wobec rewolucji: podczas gdy Niemcy, Węgrzy i Polacy udzielili jej poparcia, słabsze narodowości, jak wiadomo, opowiedziały się po stronie dynastii, widząc w państwie habsburskim ochronę swej odrębności narodowej. Takie ujęcie, bliskie tradycyjnemu podziałowi na narody historyczne i niehistoryczne, jest bardzo często spotykane i — można powiedzieć — narzuca się ono w sposób naturalny każdemu piszącemu o kwestii narodowościowej w dobie Wiosny Ludów.

Łatwo zrozumieć, że dla Kolejki kluczowym problemem ruchów narodowych jest kwestia „naród a wolność”, a mówiąc precyzyjniej — wzajemny stosunek dążeń narodowych i dążeń do wolności politycznej. Wszak właśnie ówczesni politycy czescy, nie rezygnując z ideałów liberalnych, a jednocześnie z powodów

narodowych zdecydowani popierać monarchię habsburską, częściej może niż przywódcy innych narodowości stawali przed koniecznością rozwiązania tego problemu. Kolejka wiele miejsca poświęca analizie konfliktu między wartościami narodowymi a wolnościowymi. Analizując więc wahania stosunku niemieckich liberałów we Frankfurcie do nieniemieckich ruchów narodowych (s. 153—174), cytuje głosy narodowców chorwackich, według których Josip Jelačić, uosobienie reakcji w oczach rewolucyjnych Węgrów i Niemców, miał być „synem rewolucji” i „człowiekiem postępu” (s. 240). Omawiając powstanie wiedeńskie w październiku 1848 roku, Kolejka przedstawia różne opinie współczesnych — od poglądu, że jest to walka o wolność przeciw tyranii, do opinii, że jest to walka żywiołu niemieckiego z popierającymi Austrię Słowianami. Rozważa przy tym, na ile podobne opinie mogły być uzasadnione i na ile w powstaniu wiedeńskim, obok dominującego aspektu demokratycznego, istniał także aspekt narodowy (s. 260—305). Fragmenty omawiające relacje między ideami wolności i narodowości stanowią niewątpliwie najciekawszą część pracy czeskiego historyka. Na ich tle niezupełnie przekonująco wypada optymistyczna konkluzja całości pracy, według której ideały narodu i wolności nie są, jak błędnie sądzono, przeciwstawne, lecz może możliwe jest zaspokojenie zarazem dążeń do odrębności narodowej i do wolności indywidualnej. Za najwybitniejsze osiągnięcie rewolucji uważa przy tym sam fakt współpracy demokratycznych sił różnych narodów (s. 419).

Autor drugiej z omawianych książek, charakteryzując konflikty narodowościowe lat 1848—1849, kilkakrotnie zwraca uwagę na fakt, że uciskane grupy etniczne zażądały wówczas, aby grupy dominujące uznały je za pełnoprawne narody. To przykład spojrzenia z węgierskiej perspektywy — niemadziarskie narody Węgier, ku zdumieniu przywódców węgierskiej rewolucji, nie zadowolily się przyznaniem jednostkom indywidualnych praw obywatelskich i domagały się zagwarantowania zbiorowości kolektywnych praw narodowych. Niederhauser podkreśla, że postulat ów nie zawsze łączył się z dążeniem do autonomii terytorialnej czy pełnego równouprawnienia językowego — często miał charakter jedynie prestiżowy, bez natychmiastowych skutków w dziedzinie praktycznej polityki. Odrzucenie tego żądania przez polityków węgierskich, bezwzględnie podtrzymujących ideę jednego narodu politycznego w krajach Korony Św. Stefana, było główną przyczyną zaostrenia konfliktu etnicznego we wschodniej połowie monarchii (s. 87—89, 93).

Niederhauser słusznie zwraca uwagę, jak wielką rolę odgrywał w polityce węgierskiej strach madziarskiej szlachty przed panslawizmem. Strach ten, posuwający się do upatrywania agitacji rosyjskiej we wszelkich działaniach politycznych ze strony narodów słowiańskich, tłumaczy do pewnego stopnia nieustepliwą postawę Kossutha i jego współpracowników. Był on oczywiście bezzasadny — ale Niederhauser ma rację zaznaczając, że ten bezzasadny strach stał się zupełnie realnym czynnikiem politycznym (s. 28; por. też w książce Kolejki s. 94—95). Warto zwrócić uwagę, że węgierski autor dotyka tutaj marginalnie problemu niezwykle istotnego dla zrozumienia kwestii narodowościowej na Węgrzech nie tylko w r. 1848—1849, ale w ciągu całego XIX wieku, aż do upadku monarchii w 1918 r. Interesujące fragmenty pracy Niederhausera odnoszą się do dziejów wewnętrznych rewolucji węgierskiej. Należy do nich spokojne i bezstronne przedstawienie stosunków między Kossuthem a naczelnym wodzem armii węgierskiej, generałem Arturem Görgey'em, skłaniającym się ku polityce ugodowej. Wbrew spotykanym czasem poglądom nie oskarża autor Görgey'a o nieudolność, ani, tym mniej, o zdradę, lecz przedstawia racje, motywy i poglądy obu adwersarzy, a szerzej — zwolenników walki i zwolenników ugody (s. 133 n., 138, 154 n.).

Obaj autorzy krytycznie odnoszą się do autrofiłskiej postawy czeskich liberałów, na których czele stali František Palacký, Karel Havlíček i František La-

dislav Rieger. Niederhauser traktuje Palackiego z lekką ironią jako polityka naiwnego i nierealistycznego (s. 80, 103), Kolečka zaś określa niektóre wypowiedzi Havlíčka jako „nacionalistyczną inwektywę” wobec Madziarów i Niemców (s. 374), a postawę liberałów czeskich wobec powstania wiedeńskiego z października 1848 r. (gdy opowiedzieli się oni po stronie tłumiących powstanie wojsk cesarskich) uważa wprost za haniebną (s. 283). Trudno nie uznać słusznych stron tej krytyki, ale jednak nie sposób zrozumieć, dlaczego sławny list Palackiego do parlamentu we Frankfurcie wspomniany jest jedynie mimochodem¹ (s. 106 i 155), zwłaszcza gdy tak mało istotnemu epizodowi jak próba wywołania przez Bakunina powstania w Pradze wiosną 1849 r. poświęcone jest całe 11 stron (s. 376—387). Równie lekceważąco odnosi się Kolečka do projektu konstytucji austriackiej, opracowanego przez sejm w Kromieryżu (s. 328—341). Podkreśla wprawdzie znaczenie uchwalenia paragrafu o równouprawnieniu narodowości, jednak zupełnie nie wspomina o wyjątkowości samego faktu, że przedstawiciele różnych narodowości, choć nie bez sporów, byli w stanie dojść do kompromisowego rozwiązania, które zyskało ostrożną aprobatę wszystkich. Od pracy poświęconej kwestii narodowościowej w dobie Wiosny Ludów czytelnik miałby prawo oczekiwać dokładniejszego potraktowania dziejów sejmu — tym bardziej, że jedynym całościowym potraktowaniem problemu wciąż pozostaje stara praca Pauli Geist-Lányi, oparta jedynie na literaturze stenogramów obrad².

Chociaż obaj autorzy zdają sobie sprawę z oczywistego faktu, że odmienności różnych ruchów narodowych wynikały w dużym stopniu z odmiennej struktury społecznej poszczególnych grup etnicznych, to jednak niewiele uwagi poświęcają specyficznej roli szlachty w ruchach narodowych. Odnosi się to szczególnie do pracy Kolečki, co jest o tyle dziwne, że właśnie w Czechach najbardziej uwidoczniła się odrębna rola szlachty, zajmującej pośrednią pozycję między obiema skłóconymi narodowościami. Dopóki czeski ruch narodowy pozostawał ruchem głównie kulturalnym, część niemieckojęzycznej szlachty w Czechach popierała go, widząc w nim osłonę przed centralizacyjnymi zapędami wiedeńskiej biurokracji. W maju 1848 r. główny przedstawiciel tej grupy, h. Leo Thun, podjął próbę utworzenia odrębnego rządu dla Królestwa Czeskiego, motywując to koniecznością ochrony przed triumfującą w Wiedniu rewolucją. Kolečka poświęca temu incydentowi zaledwie pół zdania (s. 192); Niederhauser opisuje go dokładnie (s. 97—98), ale i on nie pisze, że obok antyrewolucyjnego aspektu, akcja Thuna miała i drugi, narodowy: nie trzeba od razu zgadzać się z Eduardem Winterem, według którego Thun *de facto* spełniał żądania Czechów, domagających się prawnopanstwowej odrębności swoich ziem³, aby zadać sobie pytanie o relacje między nowoczesnym poczuciem narodowym a historycznym stanowym patriotyzmem szlachty Królestwa Czeskiego. W 1848 roku różnice między tymi dwoma prądami nie były jeszcze wyraźne i nie wykluczano wówczas możliwości, że szlachta stanie na czele czeskiego ruchu narodowego, co oczywiście zmieniłoby diametralnie jego charakter.

Przyczyna, dla której ani Kolečka, ani Niederhauser nie poświęcają roli szlachty większej uwagi, jest zapewne taka, że obaj autorzy wyznają (nie wypowiedzianą *explicitie*) tezę, według której dzieje rozwijają się liniowo, a w dziewiętnastowiecznej Europie Środkowej zmiernają, naturalną rzeczą kolejną, do wytworzenia

¹ W polskiej historiografii najwnikliwiej omawia list Palackiego H. Wereszycki, *Pod berłem Habsburgów*, Kraków 1986, s. 128—131.

² P. Geist-Lányi, *Das Nationalitätenproblem auf dem Reichstag zu Kremsier 1848/1849*, München 1920.

³ E. Winter, *Revolution, Neoabsolutismus und Liberalismus in der Donaumonarchie*, Wien 1969, s. 44.

państw narodowych. Przy takim ujęciu (mocniejszym chyba u Kolejki niż u Niederhausera) nie ma miejsca na szczegółowe traktowanie ani osobliwości szlacheckiego patriotyzmu, ani konstytucji kromieryskiej, ani federacyjnych koncepcji Pa-lackiego, ani w ogóle na rozważanie szans alternatywnego rozwoju dziejów — są to bowiem tylko ślepe uliczki, które oddalałyby nadejście państwa narodowego. Sądzę, że taka koncepcja zuboża możliwości interpretacyjne obu autorów.

W kwestiach polskich trudno spodziewać się rewelacji od syntetycznych prac obu obcych historyków. Warto jednak wspomnieć, że obaj autorzy wysoko oceniają starania ks. Adama Czartoryskiego, zmierzające do pogodzenia Węgrów z innymi narodowościami państwa węgierskiego. Obaj z uznaniem piszą o porozumieniu zawartym w Paryżu w maju 1849 r. przez Czartoryskiego, F. L. Riegera i wysłannika węgierskiego, hr. László Telekiego (Niederhauser, s. 167; Kolejka, s. 402—404). Najwyraźniej nie jest im znana praca J. Skowronka⁴, z której wynika, że owo porozumienie było w istocie jedynie nie wiążącym protokołem z rozmów.

Obie omawiane książki pozostawiają u czytelnika pewien niedosyt. W pracy syntetyzującej szuka się na ogół, obok informacji, także i ciekawej interpretacji — tymczasem obaj autorzy niemal wciąż opowiadają, a nie analizują. Elementy interpretacji, zaprezentowane powyżej, musiały być wyłuskane spośród jakby przypadkowo rzucanych uwag. Niewystarczające są również bibliografie, szczególnie u Niederhausera; nie wymaga się wprawdzie od książek tego typu szczegółowego udokumentowania wszystkich podanych informacji, ale chciałoby się znaleźć na końcu dokładniejszy nieco spis źródeł i literatury. Natomiast z dużym uznaniem należy podkreślić, że obaj autorzy potrafią krytycznie spojrzeć na dzieje swych własnych narodów i ze zrozumieniem przedstawić racje tych, którzy podczas Wiosny Ludów przeciwstawiali się czeskiemu lub węgierskiemu ruchowi narodowemu.

Główną zaletą obu prac jest to, że dostarczają dużej ilości informacji o ruchach narodowych w opisanym okresie — informacji zapewne nie odkrywczych, ale których trzeba by szukać po licznych monografiach szczegółowych. Informacje te są na ogół trafnie wyselekcjonowane i uporządkowane, toteż obie książki choć nie dają fascynujących pomysłów interpretacyjnych, będą pożyteczną lekturą dla wszystkich zainteresowanych dziejami kwestii narodowościowych.

Maciej Janowski

Stanisław W. Tjutjukin, *Ijulskij političeskiej krizis 1906 g.*, „Nauka”, Moskwa 1991, s. 232.

Autor omawianej monografii jest jednym z wybitnych historyków średniego, jeśli nie starszego pokolenia badaczy dziejów Rosji i jej lewicy. Pracował zwłaszcza nad latami 1905—1907. Do tego też zakresu należy praca tu recenzowana. Wprawdzie Tjutjukin ustala jako granice chronologiczne kryzysu lipcowego 8—27 lipca s.s. (21 lipca — 9 sierpnia n.s.), tj. niepełne trzy tygodnie, lecz w istocie obejmuje okres znacznie szerszy — niemal czteromiesięczny, co zresztą wydaje się uzasadnione. Struktura książki jest chronologiczno-tematyczna. Przeważa wprawdzie objętościowo opis i analiza oraz ocena ruchu rewolucyjnego, lecz —

⁴ J. Skowronek, *Sprzymierzeńcy narodów bałkańskich*, Warszawa 1933, s. 342—345.